



# ECHO



PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

NR 1 (49)

STYCZEŃ

1999 ROK

CENA 1 zł



wielka orkiestra  
świętecznej  
pomocy

*Chór Parafialny  
kolędujący na rzecz  
Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy*

K  
O  
Ń  
S  
K  
O  
W  
O  
L  
I



## W numerze:

- \* Rozmowa z wicewójtem Gminy Końskowola
- \* Podatki i opłaty w 1999 r.
- \* Wywiad z dyrektorem PKO BP
- \* Zasłużona dla Ojczyzny
- \* Końskowolskie granie i inne wydarzenia kulturalne

\* \* \* \* \*

## Przysłowia na styczeń

Jeśli pszczoła w styczniu z ulą wylatuje,  
rzadko pomyślny rok nam obiecuje.

\*\*\*

Styczeń rok stary z nowym rokiem styko,  
kto w starym nie robił, ten w nowym utyko.

\*\*\*

Gdy Trzy Króle pogodą obdarzą,  
nie zasypiaj ranków gospodarzu.  
Przyjdzie wiosna wnetki,  
pamiętaj na hetki. (hetka gwarowo - koń)

\*\*\*

Trzej Królowie wichry ciszą i krzyżki na drzewach piszą.

\*\*\*

W styczniu mrozi i śniegi, w sierpniu stodoły po brzegi.

\* \* \* \* \*

## GRUDNIOWI SOLENIZANCI

### Honorat i Honorata (11.I)

Męskie imię Honorat ma pochodzenie łacińskie i znaczy poważny, czczony. W źródłach polskich poświadczono tylko jako imię klasztorne. Od męskiego imienia Honorat, pochodzi imię żeńskie Honorata, które w Polsce występuje od XIX wieku, spotykane jest też w środowiskach wiejskich.

Pani nosząca to imię jest przeważnie cicha i skromna, cieszy się szacunkiem otoczenia. Zgodnie z brzmieniem swego imienia jest honorowa, ale często cierpi w milczeniu i łzach. Od dziecka lubi pomagać starszym i potrzebującym. Wierna swoim przekonaniom i uczuciom, jak kocha, to głęboko. Ma dużo przeszłości w życiu, ale skutecznie z nimi walczy. Ma też wielu przyjaciół, niektórym zawraca w głowie.

Znak roślinny - leszczyna, zwierzęcy - antylopa.

### Rafał (24.I)

Biblijne imię męskie hebrajskiego pochodzenia, jego pierwotne znaczenie - Bóg leczy, uzdrawia. Według Biblii (Księga Tobiasza) Rafał był Archaniołem. W źródłach polskich poświadczono od XIII w. Większą popularność zyskuje to imię w latach dwudziestych XX wieku, zapewne za sprawą powieści "Popioły" Stefana Żeromskiego.

Rafał jest dobrym przyjacielem i kolegą, lubi pomagać i bronić. W nauce osiąga niezłe wyniki, a w miłości - romantyk. Lubi bawić się w "jasnowidza", a do pracy ma "dwie lewe ręce". W stosunkach międzyludzkich jest słowny i solidny, ale niekiedy nieufny, potrafi być ostry. Nudzą go długie rozmowy.

Znak roślinny - świerk, zwierzęcy - kormoran.

### REDAKCJA:

Bożenna Furtak - redaktor naczelny

Elżbieta Wolska, Teresa Dymek

Oprawa plastyczna: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Elżbieta Polak, Małgorzata Szpyra,

Zdzisław Milanowicz

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 881-62-69

Druk: Zakład Poligraficzny "Wisła" ul. Rybacka 2,  
24-100 Puławy, woj. lubelskie, tel./fax 081 8874964

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji materiałów.



## Od redakcji

Święta Bożego Narodzenia i sylwestrowa noc pozostawiły już po sobie tylko wspomnienia. Rozpoczął się nowy 1999 rok, na początku którego rodzą się nadzieje na spełnienie noworocznych życzeń, na lepsze jutro, na to, że codzienna szara rzeczywistość nabierze jasnokolorów. Oczekujemy tego

wszyscy w nietypowym, a nawet rzecz można przełomowym roku, bo przecież kończy on wiek i tysiąclecie historii ludzkości. Nadchodzące wydarzenia wymagać będą od nas wszystkich spokoju i rozważności, a dojrzałe postawy na pewno przyczynią się do ogólnego rozwoju.

Redakcja "Echa" również ufa, że obecny rok przyniesie wiele nowych pomysłów, a ich realizacja przyczyni się do podniesienia poziomu pisma. Chcemy być w dalszym ciągu otwarci na sprawy ludzkie, a przede wszystkim na te, które dotyczą naszego lokalnego środowiska. Pragniemy przybliżyć postacie zasłużonych mieszkańców gminy, a tym samym zapisywać puste kartki historii. Ogłoszony przez nas w ubiegłym roku konkurs "Sięgajmy do korzeni" dostarczył wiele wzruszających wspomnień. Jesteśmy przekonani o potrzebie kontynuacji tego cyklu, dlatego przedłużamy w nieskończoność możliwość nadsyłania prac.

Zapraszając do lektury obecnego i wszystkich następnych numerów "Echa" życzymy naszym Czytelnikom Do siego roku!

Bożenna Furtak

\*\*\*

## Z poezji ludowej Zuzanna Spasówka

### CZAS

*Czas zawsze w równym tempie*

*przez lata się przedziera.*

*Jednym sprzyja, pomaga,*

*a innych poniewiera,*

*godzinę po godzinie*

*i dzień po dniu zabiera.*

*Już tak jest mój Boże,*

*nic go zatrzymać nie może,*

*ani lasy, ani góry,*

*ani głębokie morze.*

\*\*\*

## Przepraszamy

„Redakcja "Echa" serdecznie przeprasza za błąd drukarski jaki się wkrał do życzeń składanych przez panów Wójta i Przewodniczącego Rady w grudniowym numerze pisma. Oczywiście Panowie składali życzenia Mieszkańcom Gminy Końskowola, a nie miasta. Przepraszamy. (A może ten chochlik jest zapowiedzią odzyskania praw miejskich?)

## Rozmowa z Wiesławem Bryczkiem - Wicewójtem Gminy Końskowola

Wiesław Bryczek - lat 47, urodził się w Kraśniku, absolwent Technikum Pszczelarzkiego w Pszczelnej Woli. W Końskowoli mieszka od 1970 roku, wówczas podjął pracę zawodową w Rejonowym Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym (obecnie WODR), gdzie przepracował 21 lat. Obecnie pracuje w prywatnym zakładzie zajmującym się dystrybucją kosmetyków.

Stan rodzinny - żona Barbara i trzech synów. Bezpartyjny. Decyzją Rady Gminy od dnia 10 listopada 1998 roku pełni społeczną funkcję wicewójta Gminy Końskowola.

### - Na czym polega społeczna funkcja zastępcy wójta?

- Tę funkcję sprawuję jako pierwszy, do tej pory w naszej gminie nie było zastępcy wójta. Obecnie ustawa obliguje do takiego wyboru. Bezpośrednich obowiązków związanych z pełnieniem funkcji nie mam, w razie nieobecności wójta prowadzę posiedzenia Zarządu Gminy, podpisuję dokumenty wychodzące na zewnątrz oraz akty notarialne. Tak się złożyło, że pierwsze posiedzenie Zarządu tej kadencji prowadziłem ja. Wkrótce będę pełnił dyżury w Urzędzie Gminy - raz w tygodniu.

### - Rozumiem, że jest pan członkiem Zarządu z prawem głosu, czy tak?

- Tak, jestem siódmym członkiem Zarządu z prawem głosu.

### - Jak dużo czasu poświęca pan tej pracy?

- Do tej pory średnio 4 dni w miesiącu, z obowiązku do urzędu Gminy zachodzę częściej, kiedy mam tylko wolny czas.

### - Czy zdaniem pana ta funkcja jest potrzebna w naszej gminie?

- Tak, a szczególnie w niedalekiej przyszłości. Po reformie oświatowej szkolnictwem w naszej gminie ma się zajmować właśnie wicewójt, więc myślę, że będzie to wówczas funkcja etatowa.

### - Czy pan podejmie tę pracę?

- Nie.

### - Dlaczego?

- Z jednego zasadniczego powodu, są lepsi ode mnie.

### - Czy nie za wcześnie na samokrytykę?

- Jestem szczerzy, nie posiadam stażu pracy w administracji. Mam doświadczenia organizacyjne bo działałem w Samorządzie Szkolnym i Komitecie Rodzicielskim. Przez wiele lat prowadziłem Gminne Koło Pszczelarzy, które kiedyś liczyło około 100 członków, obecnie 10. Wówczas organizowałem szkolenia, bo była taka potrzeba, po prostu wiedza na temat pszczelarstwa była słaba. Niestety groźna choroba zniszczyła pasieki w okolicy i w Polsce, zostali tylko najlepsi, którzy potrafili uchronić pasieki od zagłady.

Radnym jestem po raz pierwszy, a pracę w Radzie Gminy znałem wcześniej ze słyszenia. Jest to dla mnie



Wiesław Bryczek odbiera zaświadczenie o wyborze na radnego

pierwszą służbą administracyjną, oczywiście poza wojskową.

### - Wobec tego jak to się stało, że trafił pan na listę kandydatów do tej funkcji?

- Byłem bardzo zaskoczony gdy zaproponowano mi kandydowanie. Do wyrażenia zgody namówił mnie mój kontrkandydat i sąsiad w trakcie obrad tamtej sesji. Sam wybór przyjąłem z zadowoleniem, bo to dla mnie satysfakcja, tym większa, że nie jestem rodowitym końskowolaninem.

### - Czy nie przeraża pana ogrom zadań jakie stoją przed Radą?

- Myślę, że podofamy temu. Na początku mamy dużo wątpliwości oraz pada dużo pytań, z uwagi na brak orientacji w sprawach. Ale z czasem to się unormuje. Część radnych ma już doświadczenie z poprzedniej kadencji, mam nadzieję, że wprowadzą nas młodych stażem kolegów w wir pracy. Są to dopiero początki, więc trudno mi jest mówić

o konkretach, myślę że najwięcej problemów będziemy mieli z reformą oświaty. Moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa nowej szkoły, inne rozwiązania w tej sprawie są tylko półśrodkami. Wracając do pierwszej myśli to uważam, że ten ogrom pracy jest możliwy do rozwiązania dzięki temu, że w Radzie nie ma podziałów politycznych. Każdy z nas spiera się o swoje racje, ale gospodarcze, każdy też na pewno ma sympatie prawicowe bądź lewicowe, ale tego nie widać. Na tym szczeblu trzeba rozwiązywać problemy, a nie klócić się o przekonania.

### - Jest pan fachowcem w dziedzinie pszczelarstwa, proszę więc powiedzieć - jaki miód jest najlepszy?

- Dobry, nie fałszowany. Smakowo dla mnie najlepszy jest lipowy - pachnący i rozgrzewający, dla zdrowia rzepakowy - z uwagi na zawartość glukozy, a do spirytusu i do wypieków - gryczany.

### - Czym interesuje się pan w życiu prywatnym?

- Przede wszystkim pszczołami i przyrodą. Kiedyś miałem 80 rodzin pszczelich, obecnie 30. Jestem domatorem, życie spędzam w kręgu rodziny. Moim powodem do dumy są trzej synowie, wszyscy studiują. Chcą się uczyć, więc muszę im pomagać.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Bożenna Furtak

## Wiadomości z Pożowskiej

Ostatnia - w starym roku - IV sesja III kadencji Rady Gminy Końskowola odbyła się 29 grudnia 1998 roku i była bardzo pracowita. Porządek dzienny składał się z 7 punktów, które w przeważającej mierze dotyczyły ustalenia wysokości stawek podatkowych oraz opłat lokalnych na 1999 rok. Każda z tych propozycji musiała być poddana głosowaniu i zatwierdzona stosowną uchwałą Rady Gminy. Proponowane wysokości niektórych opłat budziły niejednokrotnie gorącą dyskusję wśród radnych, jak choćby w przypadku ustalania wysokości podatku rolnego czy opłat za wodę lub ścieki. W rezultacie tabela podatków i opłat lokalnych przedstawia się następująco:

### PODATKI I OPŁATY LOKALNE

Rodzaj podatku lub opłaty	stawki uchwalone przez Radę Gminy na 1998 r. zł	stawki ustawowe na 1999 r.	stawki uchwalone przez Radę Gminy na 1999 r. w zł
<b>podatek rolny</b>	35,00	33,14	33,14
<b>podatek od nieruchomości</b>			
* od budynków mieszkalnych lub ich części (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej),	0,20	0,38	0,25
* od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej),	10,00	13,47	10,00
* od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanych materiałów siewnych (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej),	5,00	6,26	5,50
* od pozostałych budynków lub ich części (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej),	2,00	4,49	2,25
* od budowli,	2%	2%	2%
* od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni),	0,35	0,46	0,35
* od użytków rolnych nie wchodzących w skład gospodarstw rolnych wykorzystywanych na cele rolnicze (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni),	0,01	0,03	0,02
* od pozostałych gruntów (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni)	0,03	0,06	0,03
* od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych (od 1 ha powierzchni).	2,31	2,61	2,31
<b>od środków transportowych</b>			
* od samochodów ciężarowych			
a) pow. 2t do 4t włącznie	492,00		522,00
b) pow. 4t do 6 t włącznie	672,00	od 2t do 12t oraz przyczepy i naczepy pow. 5t autob.	712,00
c) pow. 6t do 8t włącznie	804,00	1509,79	852,00
d) pow. 8t do 10t włącznie	1188,00		1258,80
e) pow. 10t do 12t włącznie	1339,65		1419,60
f) pow. 12t	1560,00		1653,60
* od przyczep i naczep o ładowności pow. 5t,	420,00		445,20
* od autobusów	1104,00	pow. 12t oraz ciągników siodłowych i balastowych	1170,00
* od ciągników siodłowych i balastowych.	1560,00	1952,53	1653,60

<b>opłaty lokalne</b>			
* za pozwolenie na umieszczenie tablicy reklamowej w pasie drogi gminnej,	75,00	149,68	75,00
* za sporządzenie testamentu,	75,00	149,68	75,00
* opłata targowa od sprzedaży prowadzonej z wozów konnych, pojazdów samochodowych lub przyczep (za każdy pojazd),	18,00	448,61	18,00
* opłata targowa od pozostałych sprzedających za każdy m <sup>2</sup> powierzchni zajętej przez stoisko, ekspozycję handlową.	5,00	448,61	5,00
<b>od posiadania psów</b>	20,00	29,77	22,00
opłaty za:			
wodę -	1,20	-	1,50
ścieki -	2,20	-	2,50
punkt zlewny -	2,50	-	2,50
wysokość opłat za pobyt dziecka w przedszkolu na terenie Gminy Końskowola:			
- Końskowola -	48,00 - 1 dziecko 40,00 - 2 dziecko	-	53,00 - 1 dziecko 45,00 - 2 dziecko
- Pożóg -	41,00 - 1 dziecko 34,00 - 2 dziecko	-	45,00 - 1 dziecko 38,00 - 2 dziecko

#### UWAGA

- Stawki podatków ulegają obniżeniu o 10%, jeśli obie raty należnego w 1999 r. podatku uiszczono zostaną jednorazowo do 15.02.1999 r.

- Podatek od posiadania psów pobiera się bez wezwania w jednej racie do 15 maja roku podatkowego, zaś w przypadku nabycia psa po 30.06. roku podatkowego opłatę pobiera się w połowie rocznej wysokości w ciągu dwóch tygodni od momentu nabycia psa.

Oprócz wymienionych w tabeli opłat ustalono także:

1. Bazowe stawki czynszu regulowanego za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w wysokości:

- dla lokali mieszkalnych w budynkach drewnianych - 0,45 zł
- dla lokali mieszkalnych w budynkach murowanych parterowych - 0,60 zł
- dla lokali mieszkalnych w blokach - 0,70 zł

2. Wysokość opłat za wystawianie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt:

- opłata za wystawienie świadectwa jednostkowego (oddzielnie dla każdej sztuki - dla koni i bydła) wynosi 1,00 zł
- opłata za wystawienie świadectwa zbiorczego (w odniesieniu do innych zwierząt tego samego gatunku oraz w odniesieniu do bydła rzeźnego i cieląt w wieku do 3 miesięcy i należących do tego samego posiadacza) wynosi 3,00 zł.

**W interpelacjach radni zgłosili wiele zapytań i problemów dotyczących poprawy życia w naszej gminie. Poruszono m.in. następujące sprawy:**

- właściwe i czytelne oznakowanie ulic w Końskowoli
- organizowanie co jakiś czas spotkań radnych z sołtysami w celu przybliżenia problemów gminy
- dokończenie telefonizacji gminy
- zadbanie o właściwe oświetlenie uliczne w Końskowoli oraz oświetlenie drogi od Końskowoli do Puław
- wyegzekwowanie należności z tytułu podatku drogowego
- przygotowanie informacji na temat opieki zdrowotnej w gminie w związku z wejściem od stycznia reformy służby zdrowia
- odzyskanie przez Końskowolę praw miejskich
- rozbudowę ubojni - zakładu w Witowicach (prośba właśc. - p. Sumorka), w wyniku czego powstałoby kilkadziesiąt stanowisk pracy dla mieszkańców naszej gminy.

Specjalnym gościem na sesji był zaproszony przez Zarząd

Gminy starosta powiatu puławskiego p. Henryk Wieczorek, który w krótkim wystąpieniu przedstawił zebrany zakres działalności i zadania, jakie stoją przed instancją powiatową. Przy tej okazji stwierdził on, że powołane w wyniku reformy administracyjnej powiaty napotyka na wiele trudności i problemów natury merytorycznej, organizacyjnej, a także finansowej. Wyrzucił też nadzieję, że jest to okres przejściowy i wszystkie zadania uda się załatwić z pozytywnym skutkiem i ku zadowoleniu mieszkańców nowego powiatu puławskiego.

Sesję zakończyło spotkanie opłatkowe, w trakcie którego radni złożyli sobie życzenia pomyślnej realizacji zamierzonych planów na nadchodzący 1999 rok.

**Sprawozdanie z sesji przygotowała Elżbieta Wolska**

## ODBUDUJMY TOWARZYSTWO

Od pewnego czasu w naszej gminie istnieje inicjatywa odrodzenia ruchu regionalnego w ramach działającego kiedyś Końskowolskiego Towarzystwa Regionalnego. Potrzeba ta ma swoje uzasadnienie, jest podyktowana patriotyzmem lokalnym czyli uczuciowym stosunkiem do miejsca urodzenia i wychowania lub zamieszkania.

W ramach tego ruchu chcemy budzić miłość i przywiązanie do ziemi naszych przadków, chcemy utrzymać w pamięci minione czasy i wdrażać zamiłowania do badań nad przeszłością Końskowoli i okolic oraz współtworzyć lokalny pejzaż kulturalny.

Naszym pragnieniem jest, aby Towarzystwo miało wpływ na duchowy i społeczny rozwój mieszkańców naszej gminy.

Aby mogło ono istnieć i pracować musi się znaleźć grupa ludzi, którzy wyrażą życzenie i potrzebę założenia jego.

Mamy nadzieję, że na terenie gminy jest wiele takich osób, które podzielą tą opinię.

Zapraszamy serdecznie na zebranie założycielskie, które odbędzie się **28 stycznia 1999 roku** o godz. 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli.

**W imieniu grupy inicjatywnej Bożenna Furtak**





# PKO BP BLISKO CIEBIE

**Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy istnieje od kwietnia 1968r. i obchodził w ubiegłym roku swoje trzydziestolecie. Długoletnim jego dyrektorem był p. Antoni Lis (dawny mieszkaniec Końskowoli), który w dalszym ciągu aktywnie uczestniczy w działalności banku, obecnie na stanowisku zastępcy dyrektora.**

**Od kwietnia 1998 r. dyrektorem naczelnym PKO BP jest mgr Henryk Czapla, z którym "Echo Końskowoli" przeprowadziło wywiad.**

**- Mamy obecnie w Polsce wiele różnych banków. Rozwijają się te z wieloletnią tradycją - znane nam wcześniej, powstają nowe, następuje fuzja mniejszych... Jak w tym zestawieniu prezentuje się bank PKO, którego jest Pan szefem?**

- PKO Bank Państwowy to największy bank detaliczny w Polsce. Jego specyfiką jest uniwersalizm świadczonych usług bankowych. Wynika z tego, że produkty, które oferujemy swoim klientom spełniają oczekiwania zarówno osób indywidualnych, jak i klientów instytucjonalnych.

**- Małe i duże banki prześcigają się w pozyskiwaniu klientów. A w jaki sposób zachęciłby Pan do korzystania z usług PKO BP?**

- Nakierowani jesteśmy na obsługę klientów mieszkających w mieście i na wsi. Nasze hasło: "PKO blisko Ciebie" urzeczywistniamy poprzez tworzenie małych jednostek bankowych typu: ekspozytury, kasy zewnętrzne i agencje. Są to jednostki małe, ale mogące wykonać czynności bankowe zarówno w pełnej ofercie depozytowej, jak i kredytowej. Potwierdzeniem budującej się sieci małych placówek jest stworzona niedawno agencja PKO BP - Oddział w Puławach z siedzibą w Końskowoli, jedna z 14 funkcjonujących na terenie powiatu puławskiego.

**- Kto prowadzi tę placówkę i gdzie ona się mieści?**

- Agencję w Końskowoli prowadzi p. Krzysztof Guzowski - długoletni klient naszego banku i naszym zdaniem - człowiek wiarygodny i w pełni zasługujący na zaufanie. Od wielu lat sam prowadzi działalność gospodarczą, orientuje się w potrzebach mieszkańców Końskowoli i gminy i to moim zdaniem w znaczący sposób powinno pomóc w nawiązaniu współpracy między klientami a bankiem PKO BP. Wydaje mi się, że uruchomienie tej jednostki stworzy warunki do rozwoju gminy poprzez wsparcie finansowe przedsięwzięć finansowych i gospodarczych.

Siedziba naszej agencji w Końskowoli mieści się przy ul. Lubelskiej 82.

**- Jakiego rodzaju usługi bankowe oferuje ta placówka?**

- Agencja powstała w Końskowoli jest w stanie zaferować obsługę kasową tzn. przyjmując zapłatę za energię, gaz, usługi komunalne, opłaty czynszowe, abonament RTV oraz wszelkiego rodzaju ubezpieczenia.

**- Od czego pobierana jest prowizja?**



- Od opłat za usługi komunalne i od realizacji czeków innych banków nie będących stronami porozumienia odnośnie obrotu czekowego.

**- Do jakiej wysokości można realizować czeki?**

- Czeki klientów PKO BP w Puławach do wysokości 1000 zł - bez potwierdzenia salda, lub do wysokości posiadanych środków - po potwierdzeniu salda w Oddziale.

**- Czy istnieje możliwość założenia konta osobistego (rachunku ROR) w agencji w Końskowoli?**

- Owszem, istnieje taka możliwość. Każda osoba, która otrzymuje wynagrodzenie za pracę, prowadzi działalność gospodarczą, otrzymuje emeryturę lub rentę, uprawia wolny zawód lub jest studentem może założyć u nas konto osobiste.

**- Jakie korzyści płyną z posiadania konta osobistego w Pańskim banku?**

- Posiadając konto osobiste w banku PKO BP każdy klient korzystać może z szeregu produktów, które on proponuje. Są to:

1. **Kredyt odnawialny** tzn. klient otrzymuje określony limit debetowy na swoim koncie, do jakiego może się zadłużyć. Spłacenie każdej wykorzystanej części przyznanego limitu daje możliwość ponownego zadłużenia.

Aby przybliżyć istotę tego kredytu porównam go z tradycyjnym w rachunku kredytowym. I tak: klient posiadający

tradycyjny kredyt co miesiąc spłaca określoną ratę kapitałową i co miesiąc zmniejsza swoje zadłużenie, ale nie ma możliwości, aby po spłacie tego zadłużenia ponownie wykorzystać przyznany kredyt - wymagana jest ponowna procedura kredytowania. Natomiast klient posiadający kredyt w ROR zobowiązany jest płacić co miesiąc odsetki, nie musi zaś spłacać kapitału. Generalnie ten niewykorzystany limit kredytowy należy spłacić po 12 miesiącach od jego przyznania z tym, że klienci, którzy nie dokonują debetów i nie utracili zdolności kredytowej mogą wystąpić z wnioskiem do banku o niespłacanie wykorzystywanego limitu i przesunięcie tej spłaty o kolejne 12 miesięcy, opłacając niewielką prowizję.

2. **Karty PKO Express**, które umożliwiają korzystanie z banków PKO na terenie całego kraju oraz **karty PKO Visa Classic**, które umożliwiają dokonywanie zakupów w kraju i za granicą. W chwili obecnej mamy promocję kart Visa Classic, która polega na wydawaniu kart bez opłat i obniżeniu prowizji z tytułu korzystania z tych kart. Przy dokonywaniu zakupów przy pomocy karty Visa Classic prowizja wynosi 1% od kwoty zakupu w skali miesiąca.

3. **Czeki**, które umożliwiają wypłatę z własnego konta osobistego we wszystkich placówkach PKO BP rozsianych po całym kraju, jak również w Urzędach Poczтовых i bankach, które zawarły z PKO porozumienie o wzajemnym obrocie czekowym.

Bank nasz obsługuje ok. 3 mil kont osobistych osób fizycznych.

**- Czy planuje Pan założenie bankomatu w Końskowoli?**

- Bierzymy pod uwagę taką ewentualność, ale zależy to będzie od ilości operacji finansowych dokonywanych w uruchomionym punkcie PKO BP w Waszej miejscowości.

**- Jak kształtuje się oprocentowanie lokat w Pana banku?**

- To zależy, czy są to lokaty terminowe czy też rachunki bieżące. I tak np.

Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy - 9,5%

książeczki obiegowe - 9,5%

przedpłaty samochodowe - 13,1%

Szczegóło odnośnie oprocentowania lokat i kredytów w naszym banku uzyskać można w każdym z naszych punktów, także w naszej nowej agencji w Końskowoli.

**- Jakie kredyty posiada w swojej ofercie PKO BP?**

- W swojej ofercie posiadamy kredyty dla osób fizycznych, osób prowadzących działalność gospodarczą i rolników. Klientów z terenu gminy Końskowola zainteresują szczególnie kredyty rolnicze z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Udzielane są one dla rolników prowadzących gospodarstwa specjalistyczne jako kredyty inwestycyjne i obrotowe (m.in. na zakup nawozów). Wnioski o przyznanie kredytów będą przyjmowane w agencji w Końskowoli i tutaj będą wypłacane.

Osobiście zachęcam wszystkich mieszkańców gminy Końskowola do zaciągania kredytów konsumpcyjnych, które posiadają bardzo konkurencyjne oprocentowanie.

Bank nasz oferuje także bardzo dobry kredyt budowlany - na zakup, remont i budowę mieszkań. Jest on udzielany na okres 20 lat, a jego oprocentowanie w skali roku wynosi

20,9%. Kredyt ten zaciągają mogą nie tylko budujący, ale także te osoby, które kupują mieszkanie wraz ze swoimi rodzicami i krewnymi, zwiększając w ten sposób swoje możliwości kredytowe. Podstawowym zabezpieczeniem tego kredytu jest hipoteka.

Bardzo liczymy na obsługę podmiotów gospodarczych na Waszym terenie, którym oferujemy prowadzenie rachunku bieżącego, kredytowanie (kredytem obrotowym i inwestycyjnym), jak również

szybkie rozliczenia krajowe i zagraniczne. Liczymy również, że z naszej bogatej oferty skorzysta także Urząd Gminy w Końskowoli. Klienci, którzy posiadają konto osobiste w naszym banku nie płacą prowizji od kredytów zaciąganych na zakup pojazdów mechanicznych i artykułów przemysłowych. Mogą oni dokonywać zakupów w takich sklepach w Puławach jak: Zdemar, Gala, Opel, Renault, Citroen, Daewoo, Fiat, Euro-Eldom, PHW itp. Wnioski o udzielenie takiego kredytu można składać w punkcie w Końskowoli.

**- Co chciałby Pan jeszcze powiedzieć na zakończenie naszej rozmowy?**

- Mam nadzieję, że przybliżyła ona Czytelnikom "Echa Końskowoli" zakres naszej działalności i usług bankowych, dzięki którym mają Państwo możliwość bezpiecznie ulokować swoje oszczędności, zaciągnąć kredyt na dowolny cel z korzystnie rozłożonym planem spłaty, a także w nowoczesny sposób gospodarować swoimi pieniędzmi. My ze swej strony dołożymy starań, aby dostosować warunki i jakość naszej obsługi do potrzeb i oczekiwań naszych klientów z terenu gminy Końskowola. Gorąco zachęcamy wszystkich mieszkańców do otwierania u nas kont osobistych, a na progu nowego 1999 roku życzymy Wam dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz wielu udanych i korzystnych transakcji - oczywiście - z bankiem PKO BP!

Wywiad przeprowadziła Elżbieta Wolska



# WYDARZENIA

miłość, przyjaźń, muzyka  
czyli KOŃSKOWOLSKIE GRANIE



Gra Agnieszka Karpińska

VII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który rozbrzmiewał w całej Polsce 10 stycznia 1999 roku, pobił dotychczasowe rekordy w zbiorce pieniędzy i drogocennych przedmiotów. Te wszystkie dary od ludzi wielkich serc zostaną w tym roku przeznaczone na ratowanie życia noworodków. Rekord padł również w Końskowoli, na koncercie organizowanym w Gminnym Ośrodku Kultury zebrano sumę 1.314,09 zł. Anonimowy ofiarodawca wrzucił do puszek z czerwonym serduszkami złotą obrączkę. Dary te za pośrednictwem Banku Spółdzielczego zostały przekazane na konto fundacji. Warto przypomnieć, że WOSP grała w Końskowoli już po raz piąty. Udział publiczności w tych koncertach cieszy się z roku na rok coraz większym powodzeniem, wzrasta również suma zebranych pieniędzy. Niewątpliwie na sukces tegorocznego finału miało wpływ poparcie akcji przez lubelskiego arcybiskupa Józefa Zycińskiego, który zachęcał wiernych do szerokiego w niej udziału.

Swego czasu pewne niezadowolenie wśród odbiorców budziło hasło "róbta co chceta", które obecnie przestało funkcjonować. A tak naprawdę było ono fikcyjne, bo przecież imprezy w ramach tej akcji odbywały się zawsze w



Zespół bluesowy

atmosferze miłości i przyjaźni. Taka właśnie atmosfera i nastroj panowały zawsze, w tym roku szczególnie, na imprezach organizowanych w Końskowoli przez GOK.

W tegorocznym koncercie wystąpili wykonawcy prezentujący bardzo różnorodne walory artystyczne. Trwający okres Bożego Narodzenia podkreślił i uczcił Chór Kościelny pod dyktando Jana Karpińskiego przepięknym wykonaniem koled. W następnej kolejności na scenie zaistnieli:

- Agnieszka Karpińska grająca na pianinie,
- Zespół Poezji Śpiewanej z piosenkami Jonasza Kofty do muzyki Zbigniewa Barankiewicza,
- debiutujący zespół wokalny prezentując m.in. koledę do słów Elżbiety Wolskiej i muzyki Zbigniewa Barankiewicza,
- dzieci z teatryku "Siedmiokropek" w repertuarze żeglarskim,
- istniejący od miesiąca, zespół "Śpiewające seniorki",
- Robert Powojski w grze na gitarze,
- Kabaret "Onufry" z premierowym programem "Polityka, seks, ... i co chcesz",
- zespół bluesowy pod kierunkiem Bogdana Ambrożkiewicza, który w tej akcji wystąpił u nas po raz drugi.



Koncertowi towarzyszył kiermasz prac plastycznych wykonanych przez dzieci w ramach kółka plastycznego, prac uczniów ze szkół zgłoszonych do konkursów w poprzednim roku oraz kompozycji podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej.

Wszyscy artyści, autorzy oraz wspianała publiczność, która z trudem mieściła się w sali widowiskowej, dali po raz kolejny dowód na to, że potrzeby innych są im bardzo bliskie. Dali po prostu dowód, że są ludźmi wielkich i gorących serc, że miłość, przyjaźń i muzykę można połączyć w jedno hasło "Bądźmy razem", które przyświecało naszej imprezie.

10 stycznia 1999 roku był radosnym dniem niesienia pomocy innym.

Za to w imieniu dzieciaków serdeczne dzięki!!!

Bożenna Furtak

# KULTURALNE

GOŚCIE Z GRODNA

W sobotnie popołudnie 16 stycznia Końskowola przyjmowała niecodziennych gości, otóż na scenie w Gminnym Ośrodku Kultury koncertował zespół "Grodzieńskie Słowiki" z Białorusi. Zespół został przyjęty przez naszą publiczność z wielką życzliwością i serdecznością. Były kwiaty, prezenty i nagroda pieniężna od władz gminy.

Warto w tym miejscu przytoczyć kilka faktów z życia grupy artystycznej, której korzenie sięgają do Polski.

Zespół "Grodzieńskie Słowiki" powstał w 1990 roku. Jego twórcami i dyrygentami są państwo Alicja i Andrzej Biernatowie - nauczyciele szkół muzycznych. Członkowie zespołu to młodzież z rodzin o polskim pochodzeniu, ucząca się w szkołach muzycznych w Grodnie. W skład "Słowików" wchodzi czterogłosowy chór oraz orkiestra kameralna. W swym repertuarze posiadają liczne pieśni polskie o tematyce patriotycznej, wojennej i religijnej. Zespół wykonuje również utwory muzyki kameralnej: Chopina,



Moniuszki, Schuberta, Bethovena. Śpiewają w 9 językach.

Mimo krótkiego okresu istnienia mają "Słowiki" na swym koncie wiele koncertów na Białorusi, w Polsce i innych krajach europejskich. Brali udział w Festiwalach Polonijnych w Koszalinie i Lublinie. Podróże zagraniczne możliwe są dzięki utrzymywaniu ścisłych kontaktów z Polonią na całym świecie.

W 1995 roku Ministerstwo Kultury republiki Białorusi przyznało "Grodzieńskim Słowikom" honorowy tytuł "Wzorowego Zespołu Muzycznego".

Pani Alicja Biernat - dyrygent zespołu, za działalność oświatową i edukacyjną w dziedzinie popularyzacji polskiej muzyki i kultury oraz krzewienie polskości, została odznaczona przez Ministra Edukacji Rzeczypospolitej Polskiej Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Na uwagę zasługuje fakt, że zespół koncertując na Białorusi zebral kwotę ponad 150 dolarów amerykańskich i przeznaczył je dla poszkodowanych podczas pamiętnej powodzi w Polsce.

Ostatni raz zespół gościł w Polsce latem ubiegłego roku występując m.in. w Puławach i Kurowie. Obecna wizyta mogła zaistnieć dzięki zaproszeniu przez władze miasta Puławy oraz pozyskaniu sponsorów.

Mamy nadzieję, iż Końskowola będzie wspomniana przez grodzieńską młodzież i jej opiekunów ciepło i miło.



Na pewno przyczyni się do tego spotkanie towarzyskie zorganizowane po koncercie, w trakcie którego nasi goście mieli okazję rozmawiać z władzami Gminy Końskowola, pracownikami kultury i oświaty, przedstawicielami zakładów pracy oraz sponsorami spotkania.

W trakcie pobytu w Puławach zespół wielokrotnie koncertował w puławskich i okolicznych szkołach i ośrodkach kultury, wziął też udział w obchodach rocznicy Powstania Styczniowego w kościele Brata Alberta.

Dostarczył w tym czasie wiele wzruszeń, a nawet wycisnął trochę łez.

Życzymy "Grodzieńskim Słowikom" tego, aby polska mowa i kultura była dla nich tym, co dostarcza radości ducha i nadziei na lepsze jutro.

Bożenna Furtak

## PODZIĘKOWANIE

Wójt Gminy

i Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli

składają serdeczne podziękowania

- Hurtowni „ARET“ z Puław

- Wojewódzkiemu Ośrodkowi Doradztwa

Rolniczego

- p. Ryszardowi Gałęzowskiemu

- p. Jerzemu Pytlakowi

za sponsoring pobytu w Końskowoli zespołu

„Grodzieńskie Słowiki“ z Białorusi



## Z mroków zapomnienia

*W codziennym zabieganiu nie zwracamy uwagi na to, kto obok nas przechodzi. Nie zastanawiamy się nad tym gdzie żyje, co porabia. Jeśli jest to starszy człowiek nie stawiamy pytania: jak przeżył II wojnę światową?*

*Z doświadczenia wiemy, że ludzie którzy brali czynny udział w walce z okupantami, wyzwolali nasz kraj, cierpieli w więzieniach, łagrach i na wygnaniu, odchodzą - jak mawiają poeci - na wieczną wartę. Zasługują oni na nasz szacunek. Mijając na ulicy starszych ludzi, rzućmy w ich stronę ciepłe spojrzenie. Ustąpmy miejsca w autobusie. Uszanujmy.*

*Jeszcze wśród nas żyją autentyczni bohaterowie. Zachowują się skromnie a są zasłużeni. Dzięki nim żyjemy dziś w wolnej Polsce. Postarajmy się wyciągnąć z mroków zapomnienia Ich bohaterskie czyny, cierpienia, czy poniewierkę.*

*Niewątpliwie skromną i wielce zasłużoną osobą, jest Pani Waleria Wojtaszczyk, której zwierzenia spisał i przygotował do druku Jan Białowas. Oto co wspomina o swoim życiu.*



## ZASŁUŻONA DLA OJCZYZNY MIESZKANKA MŁYNEK - PANI WALERIA WOJTASZCZYK

Na świat przyszedł bardzo dawno bo na początku wieku, który się prawie kończy. A skoro się tyle lat przeżyło, to nie godzi się ukrywać, kiedy

uzbierało się ich 92. Przecież człowiek ma tyle lat, na ile się czuje i na ile wygląda. Ja jestem ciągle w pełni sił.

Urodziłam się 9 grudnia 1906 roku w Zaklikowie na Lubelszczyźnie. Od siódmego roku życia uczęszczałam do trzyklasowej wiejskiej szkoły, z której mogły się wybić tylko dzieci zdolniejsze, żeby kontynuować naukę w gimnazjum.

Do szkoły średniej chodziłam w Lublinie i w roku 1925 zdałam maturę. W rok później, jako eksternistka złożyłam egzaminy w seminarium nauczycielskim z przedmiotów pedagogicznych i od 1927 roku, zostałam nauczycielką w Olbiciem koło Kraśnika.

Jako wiejski pedagog społecznie przodziłam Koło Młodzieży "Wici", wychowując wiejską młodzież, budząc w niej ducha patriotyzmu. Były to pierwsze lata niepodległości. Żyło się bardzo ciężko, szczególnie na biednej wyniszczonej wojną i zacołanej wsi. W latach głębokiego kryzysu, oświata wiejskiej młodzieży była konieczna a "Siłaczka" na wagę złota.

W 1929 roku wyszłam za mąż, a tuż przed II wojną światową zamieszkałam z mężem na Podlasiu, w pięknej miejscowości Bochorza, otoczonej z trzech stron maszynami leśnymi.

Po przegranej wojnie obronnej 1939 roku, kiedy rodzi się ruch oporu, wspólnie z mężem złożyliśmy przysięgę walczyć w szeregach Związku Walki Zbrojnej, przekształconej później w AK.

Gospodarstwo, które kupił mój teść, było oddalone od głównych dróg komunikacyjnych i większych miejscowości, do którego dojazd był tylko drogami polnymi, doskonale nadawało się na partyzancką bazę zaopatrzeniową. Pobudowano w tym celu przemysłne schowki na broń, środki medyczne i żywność. Zaczęto gromadzić potrzebne materiały, co powodowało wizyty wielu osób, grup ludzkich i furmanek. Dom nasz był wyznaczony jako punkt kontrol-

ny do przerzutu ludzi i broni dla oddziałów leśnych. Zwróciło to uwagę wieśniaków, wśród których znaleźli się donosiciele. Tak więc, pomimo konspiracji nastąpił niespodziewany najazd gestapo. W tym czasie w domu było nas czworo. Tylko mój mąż zdołał niepostrzeżenie uciec w las. Ja, razem z męża bratem i szwagrem zostałam aresztowana. Był to rok 1942 i na Podlasiu planowano rozpocząć działalność partyzancką AK. W tym celu schowki były już zabezpieczone bronią, środkami medycznymi i innymi materiałami, których na nasze szczęście nie znaleziono.

Wszyscy troje zostaliśmy oskarżeni o przechowywanie broni, ale niczego nam nie udowodniono. Na przesłuchaniach twierdziliśmy, że nic o tym nie wiemy. Wytrzymałości psychicznej dodawali współwięźniowie utwierdzając nas, że dla Ojczyzny należy cierpieć a nawet oddać życie.

Wielkiej nadziei i otuchy w sens cierpienia dała mi wówczas córka Terenia. Kiedy byłam psychicznie załamana, po którymś kolejnym przesłuchaniu, strażnik więzienny wywołał moje nazwisko. Najpierw bardzo się wystraszyłam a następnie przeżyłam chwilę wielkiej radości, kiedy zobaczyłam jajko, które wyjął z kieszeni. Na jajku ugotowanym na twardo rozpoznałam drobniutkie pismo mojej córki Tereni. Napisała maczkiem "mamo bądź dzielna". Zapytałam strażnika skąd on to ma? Odpowiedział, że z paczki i odszedł. Paczki nie otrzymałam, ale trzymając jajko w dłoni rozplakałam się z rozczulenia. Pokazywałam współwięźniarkom i pomimo, że byłam głodna całowałam je i przyciskałam do serca jak najdroższy skarb, ciągle czytając - "mamo bądź dzielna". Córka była wówczas 12-letnią dziewczynką, bez ojca, który się ukrywał i sama tę paczkę przygotowała. Takie momenty hartowały wytrzymałość psychiczną i miały wpływ na siły fizyczne.

Na gestapo w Siedlcach siedziałam 4 miesiące. Nie przyznałam się do zarzuconych mi czynów. Twierdziłam uparcie, że nic o działalności męża nie wiem. Usłyszałam nawet z ust gestapowca, że "dziwna rzecz, Polki nic nie wiedzą, co robią ich mężowie". Pomyślałam wówczas, że wiem wszystko, ale nie powiem, bo jestem Polką właśnie!

Z więzienia zwolnieni zostaliśmy wszyscy troje. Dużą rolę odegrała organizacja AK, która nieznanymi nam

kanalami starała się o nasze uwolnienie. Byłam wówczas chorym więźniem. Cierpiałam na reumatyzm i zapalenie nerek. Dostałam anemii z niedożywienia. Zachowałam jednak zdrowie psychiczne i wolę walki.

Kiedy powstał oddział partyzancki w 1943 roku, wstąpiłam ochotniczo. Był to 34 pułk piechoty, 9 Dywizji AK Biała Podlaska - Siedlice. Zostałam łączniczką do zadań specjalnych. Nadano mi pseudonim "LUNIA". Zadanie moje polegało na organizowaniu zakonspirowanych miejsc do przechowywania ludzi - głównie rannych, broni, środków medycznych, żywności i innych potrzebnych oddziałowi sprzętów. Z tych obowiązków wywiązywałam się należycie.

Ten okres życia wspominam z rozrzewaniem. Poznałam wielu wspaniałych i odważnych ludzi, którzy byli wielkimi patriotami. Często widzę Ich we snach, lub na jawie. Było to pokolenie bohaterów, które już prawie odeszło. Pamiętam wiersz napisany przez dowódcę drużyny sanitarnej, moją koleżankę ps. "Marta". Wiersz zatytułowany: Ojczyźnie

Szliśmy do Ciebie przez śniegi,  
Wojenną nocą pod wiatr,  
Pamiętasz jak to do walki  
Biegły zuchwałe szeregi?  
Jak w ścieżkach idąc setkami.  
Jeden stawialiśmy ślad.  
Pamiętasz? pod groźną szosą  
Jeden przesuwiał się cień!  
A było nas tysiąc i więcej...  
Wiosna sadami rozkwitła,  
Więc w szumie podlaskich wiśni,  
Choć akcją kończył się dzień,  
Nam się marzyła bitwa!  
O boju, hetmańskim boju,  
Na równinach ku słońcu otwartych,  
Pod chorągwią...w huraganie dział,  
Szliśmy...  
O żołnierskim znoju  
O zwycięskich na szanich wartach!

Po wyzwoleniu Podlasia przez wojska radzieckie mój mąż wstąpił do LWP. Był podoficerem. Na skutek donosu, że należał do AK został aresztowany, uwięziony i deportowany do Świerdłowska za Ural. Tam niewolniczo pracował w fabryce aluminium. Z zesłania wrócił w połowie lat pięćdziesiątych. Był cały w ranach i spuchnięty z głodu. Dopiero po półrocznym pobycie w domu doszedł do sił i zdrowia.

Za walkę z okupantem w oddziałach partyzanckich, zostałam odznaczona:

- Medalem Wojska po raz pierwszy, drugi i trzeci - zarządzeniem Szefa Sztabu Głównego z dnia 1.07.1948 r.,
- Krzyżem Partyzanckim w 1976 r.,
- Krzyżem Armii Krajowej, za służbę w Oddziale "Zenona" 34 pp, nadanym 26.06.1985 r.,
- od żołnierzy 34 pp, 9 Dywizji AK otrzymałam piękny Ryngraf, na rewersie którego jest wryta sentencja: "Za trud i serce niesione partyzantom Podlasia w II wojnie światowej". Tę pamiątkę cenię sobie najbardziej, bo przywołuje wspomnienia smutne, tragiczne ale też przyjemne, a nawet wesołe.

- W 1981 roku zostałam odznaczona K.K.O.O.P.

- W 50-tą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wręczono mi odznakę pamiątkową "Akcja Burza".

Obecnie należę do Światowego Związku Żołnierzy

Armii Krajowej. Z najbliższej rodziny wojny nie przeżył mój brat, który przed wojną pracował jako adiunkt na Akademii Medycznej w Warszawie. Zginął zamordowany przez NKWD w Starobielsku (Katyniu), mając zaledwie 29 lat. Mój teść aresztowany przez gestapo za przynależność do AK zginął w Oświęcimiu. Brat męża, Romuald Wojtaszczyk ps. "Zawisza Czarny" słynny partyzant w okolicach Warszawy, zginął w 1943 roku w Warszawie w zorganizowanym specjalnie na niego kotle.

Po wojnie do zawodu nauczycielki nie wróciłam. Pracowałam jako księgowa w dużej aptece w Zaklikowie. Była to moja ostatnia praca przed emeryturą.

Z usposobienia jestem optymistką. Cieszę się, że pomogłam córce wychować pięciu dorosłych wnuków. Dumą napawa fakt posiadania 12 prawnucząt - 6 chłopców i 6 dziewczynek. Doczekałam się nawet praprawnuków. Jestem szczęśliwa z faktu posiadania tak licznej rodziny. W każde święta jest bardzo gwarnie, rodzinie i wesoło.

Jeśli chodzi o pracę społeczną na terenie Końskowoli to ograniczę się tylko do działalności kombatanckiej. Otóż przez około 15 lat pełniłam z wyboru obowiązki przewodniczącej komisji socjalno-bytowej w dawnym ZBOWiDzie, obecnie Związek Kombatanów RP. Były to czasy kiedy komisja rozdawała środki pieniężne chorym i biedniejszym, a więc potrzebującym kombatanom. Społeczna praca dostarczała mi wiele satysfakcji. Odczuwałam i nadal odczuwam wiele ludzkiej wdzięczności.

Na pytanie na długość życia odpowiadam, że człowiek powinien zapracować na długowieczność w młodym i średnim wieku. Zawsze byłam optymistką w swoim postępowaniu. Cieszyłam się i nadal się cieszę z każdej przeżytej chwili. Zawsze starałam się pomagać słabszym, z czego czerpałam zadowolenie. Utrzymywałam higieniczny tryb życia. Do dnia dzisiejszego uprawiam gimnastykę stosowną do mego wieku. Hartuję ciało zimną wodą. Staram się przebywać na świeżym powietrzu 2-3 godziny dziennie. To co odnosi się do sprawności fizycznej, staram się również uprawiać gimnastykę umysłową przez czytanie literatury pięknej i poezji. Wiadomo, że człowiekowi w tym wieku wzrok nie zawsze pozwala na oglądanie telewizji. Słucham więc radia i wiem, co się dzieje w kraju i na świecie.

### Od autora:

Korzystając z praw przysługujących autorowi reportażu, pragnę podkreślić, że Pani Waleria Wojtaszczyk jest osobą o wyjątkowych cechach osobistych. Jako prezes dawnego ZBOWiD-u pracowałam społecznie razem z Panią Walerią. Byłam i jestem pod urokiem Jej bogatej osobowości. Jest jedną z ostatnich żyjących, zasłużonych żołnierzy AK na naszym terenie. Mimo sędziwego wieku systematycznie uczęszcza na seminarium Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Puławach i bierze czynny udział w dyskusjach.

W imieniu całego środowiska kombatanckiego w Końskowoli, składam szczerze żołnierskie pozdrowienia oraz życzenia wielu lat życia.

Ktoś mądry powiedział, że przemija czas i przemijają szlachetne czyny ludzi, ale pamięć o nich w nas pozostanie.

Osobiście uważam, że nie wiele wiemy o żyjących wśród nas starszych osobach. Potrzebne wzorce do wychowania młodzieży znajdziemy w naszym środowisku. Tacy ludzie przekazały wiele pozytywnych i patriotycznych cech, jeśli im to ułatwimy.

Jan Białowas



# STYCZNIOWE

# 21

Dzień  
Babci

Dużo zdrowia, miłości i pogody ducha  
wszystkim **BABCIOM I DZIADKOM**  
z okazji Ich święta życzy

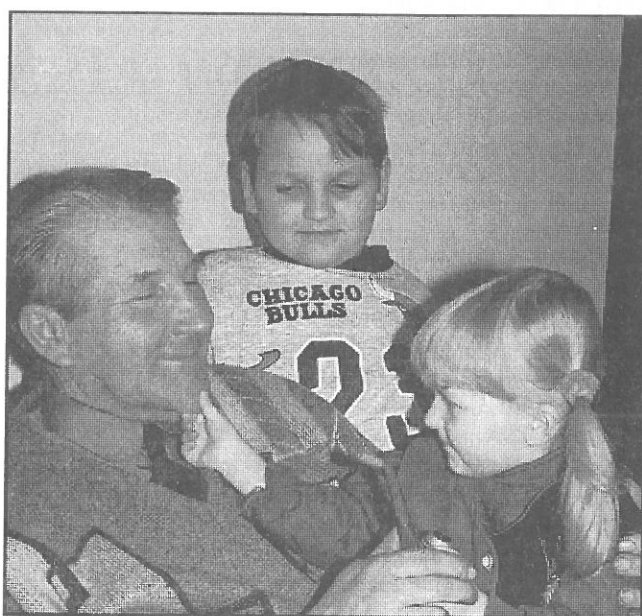
# 22

Dzień  
Dziadka

## Redakcja

### DZIADZIO

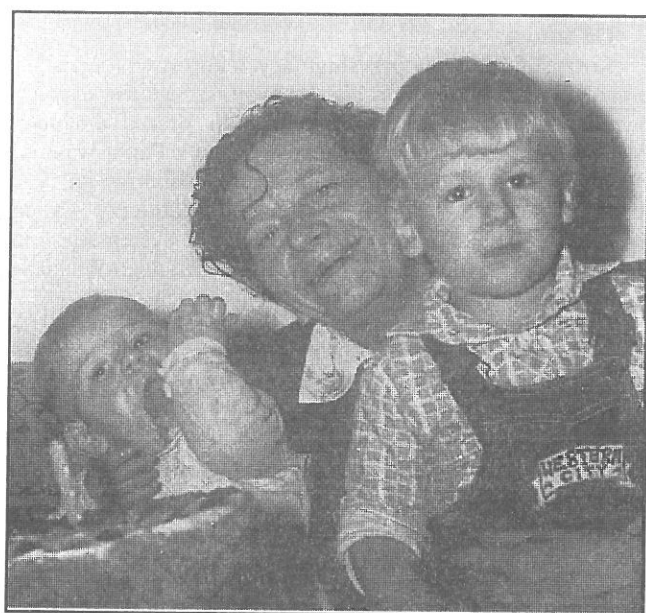
Dziadzio siedział w pracowni przed sztalugą, palił cygaro,  
brał pędzel do ust, namyślał się długo,  
strząsał jedwabny popiół w popielniczkę starą.  
Rozrabiał na palecie soki fijkowe,  
deszczówkę pomieszana z zielenią wiosenną  
i mleko migdałowe z senną.  
Ślad ołówka wycierał kawałkami chleba,  
a po kobalt przez okno sięgał aż do nieba.  
Malował rozrzwiniem i słońcem,  
siwki, grzywki, kopytka tańczące i lśniące,  
oczy pełniejsze ognia od oczu Hiszpanek  
i zady rozteżone jak bańki mydlane,  
jak grupy grzybków barwne miasteczka i chaty,  
i łąki, i dziedziców jak sumy wąsatych.  
A za fotelem dziadzia kiwając się stał  
mądry Żydek Immergluck albo Himmelblau,  
inni czyhali we drzwiach a inni w ogrodzie,  
aż słodko śpiący skończy swój sen o pogodzie.



### BABCIA

Za lat pięćdziesiąt siądzie przy fortepianie  
(będzie miała wówczas wiosen siedemdziesiąt cztery)  
babcia, co nosiła jumpery,  
i przeżyła wielką wojnę nudna, niesłychanie.  
Babcia, za której czasów jeździły tramwaje,  
samolot pierwszych kroków uczył się po niebie,  
a ludzie przez telefon mówili do siebie,  
nie widząc się nawzajem.  
Babcia pamięta Krakusa i Wandę,  
a w każdym razie Piłsudskiego i Focha,  
która się upajała jazz-bandem  
i odbierała listy od listonosza,  
której młodość zesła marnie, bez kikumobilu,  
biofonu, wirowyktu i astrodaktylu,  
wpatrzona w film swój zblakły z uśmiechem tęsknoty  
zagra na fortepianie staroświeckie fokstroty.

Maria Pawlikowska-Jasnorzevska



# ROZMAITOŚCI

## SAVOIR VIVRE

### KARNAWAŁOWYCH SPOTKAŃ CZAR



Karnawał trwa od zabaw sylwestrowych (na pożegnanie starego i powitania nowego roku) aż do popielca, kiedy to kończą się huczne zabawy i bale. Karnawał jest bardzo dobrą okazją do ożywienia życia towarzyskiego czyli podtrzymania i zacieśnienia kontak-

tów z przyjaciółmi i znajomymi. Jeśli planujemy takie przyjęcie u siebie w domu musimy pamiętać o tym, że zapraszamy gości osobiście lub telefonicznie na około dwa tygodnie wcześniej. Podajemy godzinę rozpoczęcia i przewidywany czas trwania spotkania. Mieszkanie musi być czyste, miłe i ciepłe. Dla uzyskania karnawałowej atmosfery dekorujemy mieszkanie kolorowymi balonikami, lampionami, serpentynami. Możemy zrezygnować z podjęcia gości tradycyjnym stołem, gdyż kilkugodzinne siedzenie jest niezdrowe i męczące. Stół ustawiamy z boku, aby pełnił rolę bufetu - zapewni to gościom swobodę ruchu i umożliwi dowolne przemieszczanie oraz tworzenie kilkuosobowych grup. Przy organizacji przyjęcia typu bufetowego musimy też przewidzieć miejsce do odpoczynku na siedząco.

Stół przykrywamy obrusem sięgającym do podłogi i ustawiamy na nim kompozycję ze świerkowych gałązek, kwiatów, świec. Przy krótszych bokach stołu ustawiamy w stosach talerzyki deserowe a na tacach wyłożonych serwetkami układamy (jeden obok drugiego) widelce. Na środku stołu ustawiamy półmiski z różnymi daniami (pamiętajmy o dodatkowych sztuczkach do nabierania). Najbliżej ściany ustawiamy patery z ciastami i owocami, termosy z gorącą kawą i herbatą. Zimne napoje, szklaneczki i kieliszki najlepiej jest ustawić na osobnym stoliku. Na stole obowiązkowo muszą być jednorazowe serwetki.

Bardzo ważną sprawą jest zaplanowanie menu. Na przekąski możemy przygotować sałatki i małe kanapki (tartinki), które układamy na tacach wyłożonych białymi serwetkami. Tace z napojami i kanapkami powinny być roznoszone między gośćmi. Jeśli planujemy jakieś danie gorące, powinniśmy je przygotować wcześniej, aby jak najmniej czasu spędzić w kuchni.

Alkohole dobieramy do rodzaju potrawy a także upodobań gości. Pamiętajmy jednak, aby nie zmuszać nikogo do jedzenia i do picia alkoholu. Z prawdziwą gościnnością nie ma nic wspólnego nakładanie siłą na talerz i dopełnianie kieliszków - świadczy jedynie o braku kultury. Puste półmiski wnosimy od razu do kuchni. Trzeba też przygotować miejsce, gdzie goście będą odstawiać talerzyki - może to być mały stolik przykryty serwetką.

W programie karnawałowych przyjęć najczęściej jest jedzenie, picie, muzyka i tańce. Gorzej z konwersacją. Nie należy rozmawiać o tym, o czym najczęściej rozmawiamy - czyli o...polityce, pogodzie i...chorobach. Lepiej mieć w zanadrzu kilka anegdot i dowcipów, aby zabawić towarzystwo. Na gospodarza spada obowiązek ożywienia atmosfery, jeśli rozmowa się nie klei.

Zaginął wspaniały obyczaj prowadzenia gier i zabaw towarzyskich - postaramy się przywrócić go do łask. Może to być konkurs taneczny, gry w fanty, czy pokazywanie na migi wymyślonych hasel. Zabawę można też bardziej urozmaicić gdy zdecydujemy się na przyjęcie kostiumowe.

Jednak najważniejszym warunkiem udanej zabawy karnawałowej jest dobry humor jej uczestników.

T.D.

## JAK DOBRZE MIEĆ SĄSIADA

Utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami, to rzecz trudna, ale warto się nad nią potrudzić. Jakże często zdarza się bowiem w życiu, że sąsiedzka pomoc i wyrozumiałość jest potrzebna, a czasem wręcz - niezastąpiona.

Stare porzekadło mówi: "Bardziej boli zły sąsiad niż rana". Jak więc postępować, aby mieć wokół siebie życzliwe otoczenie i samemu zasłużyć sobie na miano dobrego sąsiada?

Przede wszystkim w dobrosąsiedzkich stosunkach powinien obowiązywać spokój, wzajemna tolerancja i poszanowanie. Stosowanie zasady "wolność Tomku w swoim domku" - czyli: po prostu nie liczenie się z naszym otoczeniem i jego mieszkańcami może stać się źródłem wielu przykrych nieporozumień i waśni sąsiedzkich. Wprawdzie nie możemy być niewolnikami w swoim własnym domu, ale wystarczy odrobina dobrej woli, aby stosunki z naszymi sąsiadami układały się prawidłowo i harmonijnie.

A więc:

- uprzedzamy naszych najbliższych sąsiadów o planowanej uroczystości czy spotkaniu towarzyskim, na którym może być głośna muzyka i rozmowy do późnych godzin nocnych;

- nie składamy sąsiadom niezapowiedzianych i długotrwałych wizyt, przeszkadzając im w ten sposób w realizacji zaplanowanych wcześniej zajęć;

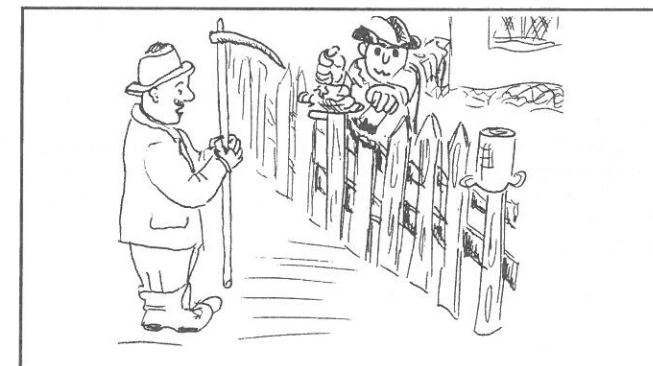
- dajmy dowód naszej życzliwości oferując sąsiadom (zwłaszcza tym starszym i nie w pełni sprawnym fizycznie) pomoc w załatwieniu drobnych spraw urzędowych (np. opłat) czy niezbędnych zakupów;

- dbając o porządek wokół własnego domu nie wyrzucamy śmieci i zbędnych rzeczy za płot sąsiada;

- nie krytykujemy i nie obmawiamy do innych sposobu życia i bycia naszych sąsiadów i zachowujemy w tym względzie daleko posuniętą dyskrecję i tolerancję, zwłaszcza, jeśli nie zakłóca to naszego spokoju i prawidłowych stosunków sąsiedzkich;

- nawet jeśli nie utrzymujemy bliskich kontaktów z naszymi sąsiadami lub znamy ich tylko z widzenia - kłaniajmy się i pozdrawiamy ich przy spotkaniu. Świadczy to o naszym dobrym wychowaniu i sprzyja dobrej atmosferze sąsiedzkiej.

Oprac. E. Wolska





## PO CO NAM ORGANIZACJE POZARZĄDOWE? (ciąg dalszy)

W poprzedniej części naszej rozmowy o organizacjach pozarządowych mówiono o sposobach ich finansowania, a także zasadach pomocniczości, dobra wspólnego i solidarności, którymi należy kierować się budując społeczeństwo obywatelskie. Obecnie dr Andrzej Juros podaje więcej szczegółów na temat Sieci Ośrodków Wsparcia Organizacji Pozarządowych SPLOT.

LOS: Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa i samorządzie powiatu mówi o obowiązku współpracy z organizacjami samorządowymi. Jakże uprawnienia otrzymały w Polsce organizacje pozarządowe, by mogły przyjąć swoją nową rolę?

AJ: W tej chwili uregulowania prawne są dla organizacji pozarządowych dość korzystne. Mamy ustawę o fundacjach uchwaloną w 84 r. i nowelizowaną w latach 90-ych; ustawę o stowarzyszeniach przyjętą w 89 r. przez sejm, także kilkakrotnie poprawianą. Zgodnie z tymi ustawami równoprawy dostęp do realizowania zadań społeczno-gospodarczych w Polsce powinny mieć organizacje pozarządowe. Niestety w wielu przypadkach nie są uważane za partnera zarówno przez administrację centralną jak i lokalną. Traktuje się je jako petenta, który domaga się środków finansowych na realizację swoich celów. Stwarza to niekorzystny obraz tychże organizacji.

LOS: Pomocą organizacjom pozarządowym zajmuje się Sieć Ośrodków Wsparcia Organizacji Pozarządowych - SPLOT.

AJ: Sieć SPLOT pełni rolę służebną zarówno w stosunku do organizacji, struktur samorządowych jak i administracji centralnej.

Staramy się informować o faktycznej organizacji pozarządowej, o potrzebach tego sektora, powiadamiać o dostępnych funduszach, o tym, jakie są podejmowane działania legislacyjne. Informacje przeznaczone dla organizacji pozarządowych dotyczą działań na ich rzecz podejmowanych przez administrację, a także Unię Europejską (poprzez Fundusz Phare) i Bank Światowy. Te zaś dowiadują się od nas o faktycznej sytuacji wspomaganej przez nie sektora.

Czyli jest to informacja dwukierunkowa.

Po drugie - poradnictwo - Sieci i przeprowadzane przez nią szkolenia dotyczą prawa, księgowości, zarządzania, pisania projektów, umiejętności rozmów z różnego rodzaju partnerami: administracją, mediami, partnerami zagranicznymi.

Sieć jest wreszcie administratorem procesu uczestnictwa organizacji pozarządowych w działaniach samorządowych.

LOS: Co to znaczy?

AJ: Chodzi o uspołecznienie samorządności zarówno na etapie prawa lokalnego jak i realizowania różnych inicjatyw w oparciu o to prawo.

LOS: Czyli - zainteresowanie mieszkańców pracami samorządu, by uchwały zapadały za ich wiedzą i akceptacją, żeby służyły lepiej realizacji ich zamierzeń.

AJ: W tej sytuacji organizacje pozarządowe mogą spełniać rolę pośrednika pomiędzy przeciętnym Malinowskim w gminie a samorządem, być partnerem dla samorządów w podejmowaniu pewnych formalnych działań; indywidualny obywatel nie ma możliwości bycia formalnym partnerem. Może wychodzić z inicjatywami, ale trudno mu samemu podejmować pewne działania. Organizacje pozarządowe są wspierają płaszczyzną realizowania tego typu działań.

c.d.n.

### DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

# LOS

Czasopismo Samopomocy  
Społecznej

Szukaj w Lublinie:  
w redakcji LOS-u przy ul. Chmielnej 4,  
w Empiku

przy Krakowskim Przedmieściu 59,  
w kiosku w Urzędzie Wojewódzkim  
przy ul. Spokojnej 4.

Najwygodniej w prenumeracie!  
LOS dotrze szybko do każdego miejsca  
w kraju!

LOS - Czasopismo Samopomocy Społecznej  
ul. Chmielna 4, 20-079 Lublin  
tel./fax (0-81) 743 66 13, tel. (0-81) 532 88 75  
Konto: BDK III O/Reg. Lublin  
10701281-91617-2221-010011

## BIBLIOTEKA PROPONUJE

**NORA ROBERTS - "PORT MACIERZYSTY"** - Młoda Amerykanka Miranda Jones, uznany historyk sztuki, zostaje wezwana do Florencji. Ma sprawdzić autentyczność renesansowej statuetki. Okazuje się, że brązowa rzeźba jest nieznanym dziełem Michała Anioła. Ku nieopisanemu zdziwieniu doktor Jones włoscy eksperci uznają bezcenną statuetkę za falsyfikat, podważając profesjonalizm koleżanki po fachu. Miranda próbuje jednak rozwiązać zagadkę. Pomaga jej w tym czarujący właściciel nowojorskiej galerii. Razem odkrywają śmiertelnie niebezpieczną tajemnicę.

**JUDE DEVERAUX - "ZAMIANA"** - Jamie Montgomery, zubożały angielski arystokrata epoki elżbietańskiej, wiąże duże nadzieje z zadaniem, którego się podjął dla ratowania rodzinnych finansów. Na zlecenie najbogatszego człowieka królestwa ma eskortować córkę Krezusa do zamku jej narzeczonego. Jamie nie musi robić wiele - wystarczy, że rozkocha w sobie Axię, dziedziczkę niewyobrażalnej wprost fortuny. Wydawać by się mogło, że dla mężczyzny tak przystojnego jak on to pestka...Nic bardziej mylnego!

**J.C. POLLOCK - "LISTA GÖRINGA"** - Kiedy w Alpejskiej miejscowości Berchtesgaden, ulubionym miejscu wypoczynku Adolfa Hitlera, umiera na atak serca były SS-Sturmbannführer Heinz Dieter Strasser, nikt z pracowników agend wywiadowczych mocarstw światowych nie spodziewa się, że w spadku Strasser zostawił prawdziwą puszkę Pandory: Listę Göringa...

**MATT RUFF - "GŁUPIEC NA WZGÓRZU"** - powieść ta jest wspaniałym debiutem utalentowanego dwudziestodwuletniego autora, który uczył się pisarskiego rzemiosła od W. Szekspira, J.R.R. Tolkiena oraz Toma Robbinsa i który z powodzeniem kontynuuje ich dzieło.

Akcja tej wielowątkowej, nastrojowej powieści rozgrywa się na Uniwersytecie Cornella, macierzystej uczelni Ruffa, którą autor przemienił w miejsce, gdzie dzieje się burzliwa i zabawna baśń. Jej główny bohater, S.T. George, szukając miłości i smoków, z którymi mógłby walczyć, gromadzi wokół siebie niezwykle moce i przedziwne postacie: Bractwo Szczurów, Cyganerię, psa, kota, a także dwie intrygujące kobiety. Opisana przez Matta Ruffa historia o życiu i śmierci, o dobru i złu, magii i miłości dzięki bogatej wyobraźni pisarza przenosi czytelnika jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki do świata fantazji i powoduje, że powieść tę pamięta się długo i z przyjemnością do niej wraca.

## Więści Gminne



Rubrykę redaguje  
Elżbieta Polak  
kierownik USC  
w Końskowoli

### Bocianie prezenty



#### Nowo narodzeni mieszkańcy gminy:

Walasek Kacper - Skowieszyn  
Wiejak Martyna - Wronów

### Złoty krążek

W miesiącu grudniu na ślubnym kobiercu  
w Końskowoli stanęły pary:

31.12.1998

Włodarczyk Paweł ze Świdnika  
i Sułek Iwona Katarzyna z Końskowoli

02.01.1999

Gajewski Mariusz z Puław i Król Dorota z Rud

### Z żałobnej karty Z grona żyjących odeszli:

Łucjanek Józef (69) - Skowieszyn  
Majcher Piotr (95) - Końskowola  
Rodzik Małgorzata (88) - Stok  
Czarnobil Wojciech (88) - Skowieszyn  
Czarnobil Janina (79) - Skowieszyn  
Białota Władysława (84) - Stok  
Sadurski Gabriel (76) - Końskowola  
Świtalska Feliksa (86) - Sielce  
Kotowski Jan (81) - Rudy  
Susek Aniela (92) - Chrzążówek  
Matraszek Marianna (85) - Młynki  
Sułek Jan (88) - Końskowola  
Kruk Jan (79) - Nowy Pożóg  
Wójcik Telesfor (80) - Stok  
Komsta Wiesław (54) - Stary Pożóg  
Wiejak Julia (80) - Wronów

Rodzinie zmarłego

**KONRADA BIELAWSKIEGO**  
wielokrotnego sponsora imprez kulturalnych  
i sympatyka "Echa Końskowoli"  
wyraży głębokiego współczucia składają  
pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury

## SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU Z KOPALNI ŚLĄSKICH

- KAZIMIERZ JULIUSZ  
w miejscowościach

WITOWICE 18a - wtorki, soboty - 8.00 - 16.00  
Las Stocki 40 - codziennie

Czarnecki Jan Sławomir tel. 888 71 82

Konkurencyjne ceny!  
ZAPRASZAMY!

Oferujemy transport opału  
do domu klienta





# AGENCJA PKO BP w Końskowoli, ul. Lubelska 82



# PKO BP

## BLISKO CIEBIE

## ZAKRES WYKONYWANYCH USŁUG

1. Realizacja wpłat i wypłat gotówkowych z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego i książeczek oszczędnościowych.
2. Realizacja stałych i jednorazowych płatności w tym:
  - gaz i energia elektryczna,
  - czynsz,
  - opłaty za telefon i RTV,
  - składki ZUS z tytułu ubezpieczeń i inne,
  - wpłaty z tytułu zobowiązań podatkowych, skarbowych i innych,
  - spłata kredytów i pożyczek bankowych,
  - przelewy,
  - inne
3. Przyjmowanie wniosków o otwarcie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych i ich obsługa, w tym:
  - przyjmowanie wniosków o czek i karty bankowe oraz ich wydawanie klientom,
  - przyjmowanie i realizacja pełnomocnictw,
  - przyjmowanie i realizacja dyspozycji lokat terminowych,
  - przyjmowanie i realizacja innych dyspozycji klientów.
4. Przyjmowanie wniosków o udzielenie kredytu konsumpcyjnego.
5. Czynności związane z obsługą książeczek oszczędnościowych.



# ZAPRASZAMY

Godziny pracy:

od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00

w soboty od 9.00 do 13.00